Rok XI. Kraków-Podgórze piątek 11 października 1912. Nr. 232

3 Cena numeru centy 3
(w Galicyi) w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.
PRENUMERATA miesięcz. w Krakowie już i dostawą do domu K 1·50 na prowincyi z przesyłką pocztową K 1·50. Prenumerata za granicą: mk. 1·50, fr. 2, rb. 1.
Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY
DZIENNIK POWSZECHNY

Z 5 DODATKAMI:
ROMANS i POWIEŚĆ (3 razy w tygodniu)
TYDZIEN HUMORYSTYCZNY (we wtorki)
PRAKTYCZNA GOSPODYNI (we czwartki)

OGŁOSZENIA za wiersz petitu 16 h., za każdy następny raz po 12 h.; drobne ogłoszenia po 4 h. od wyrazu (minimum 60 h.). Nadesłane za wiersz petit. 50 h. Spód na każdej stronie po koron 6·—. Załączniki K 20·— za tysiąc.
Ogłoszenia przyjmuje tylko Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca w Krakowie, Jagiellońska 7.
Administracya „NOWIN" ul. św. Gertrudy 10 otwarta od godz. 8 rano do 8 wieczorem.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340 || „Nowiny" wychodzą o godz. 1½ popoł. codziennie z wyjątkiem świąt.

Wojna państw bałkańskich przeciw Turcyi.

Wobec istnienia zaczepno-odpornego sojuszu między państwami bałkańskiemi, jest rzeczą oczywistą, że zbrojna akcya Czarnogóry przeciw Turcyi stać się musi hasłem dla wszystkich sojuszników do podjęcia kroków wojennych. Akcya mocarstw u państw bałkańskich nie odniosła żadnego skutku, przyszła za późno — i w chwili, gdy szpalty dzienników zapełnione są „uspakajającemi" opiniami polityków i dyplomatów i relacyami o wręczeniu noty austro-rosyjskiej w Belgradzie, Zofii i Atenach, równocześnie armie serbska, bułgarska i grecka stanęły nad granicą turecką i albo już rozpoczęły, albo rozpoczną lada chwila kroki zaczepne — zapewne nawet bez formalnego wypowiedzenia wojny. Słychać, że wojsko serbskie stacza już **potyczki z Turkami pod Javor.**

Javor położone jest na zachodzie kraju u wschodniej granicy sandżaku nowobazarskiego. Dalej słychać, że Serbowie z Javor dążą do Sienicy położonej w zachodniej stronie sandżaku. Zważywszy, że Czarnogórcy stoją pod Beraną, widocznem jest, że idzie o połączenie się obu armii.

Gdyby ta wiadomość się sprawdziła, położenie byłoby bardzo poważnem, bo wbrew zapewnieniom Serbii wobec Austryi okazałoby się, że Serbia przenieść chce wojnę na teren nowobazarski.

Że Czarnogóra *pierwsza* ruszyła w bój to stało się dla tego, że właśnie od strony Czarnogóry wojsko tureckie jest bardzo słabe. Czarnogóra może od razu zdobyć znaczne korzyści.

Wprawdzie telegramy z Konstantynopola donoszą, że Czarnogórcy i Serbowie doznali porażki od wojsk tureckich, donoszą dalej, że Albańczyk Riza wpadł do Czarnogóry, ale te wiadomości są wątpliwej wartości.

Ze strony Serbii i Bułgaryi formalne wypowiedzenie wojny wczoraj jeszcze nie nastąpiło (słychać nawet, że nie nastąpi, bo wobec sojuszu państw bałkańskich wystarczy wypowiedzenie ze strony Czarnogóry). Wczoraj tylko Grecya odwołała swego posła z Konstantynopola.

Że Serbia i Bułgarya nie zerwały wczoraj oficyalnych stosunków z Turcyą, tłómaczy to chęć zyskania na czasie i ukończenia koncentracyi armii.

Co się faktycznie dzieje nad granicą turecką, czy i gdzie staczane są potyczki, osłonięte jest tajemnicą, a wiadomości nadcho-

Walki na Bałkanie.

„Chory człowiek" w Konstantynopolu.



Hr. Berchtold próbował — ale za późno — podać lekarstwo „choremu człowiekowi" w Konstantynopolu. „Chory człowiek" zawsze gardził lekarstwami europejskiemi...



Junacy bałkańscy rzucili się do walki z potężnym, acz chorym wrogiem. Hr. Berchtold twierdzi, że po walce „chory człowiek" będzie musiał zażyć lekarstwo...

dzące są bardzo niepewne. Cenzura telegramów i zajęcie linii telefonicznej „urzędowemi“ rozmowami — utrudnia służbę dziennikarską.

* * *

Poniżej podajemy telegramy nadeszłe w ciągu nocy:

Ostatni akt komedyi dyplomatycznej.

Nota rosyjsko-austryacka

Paryż. Treść noty. wręczonej przez przedstawicieli Austryi i Rosyi państwom bałkańskim jest następująca:

Rząd Rosyi i Austro-Węgier oświadcza państwom bałkańskim, że:

1) Mocarstwa potępiają stanowczo wszystkie zarządzenia, któreby mogły wywołać zaburzenie pokoju.

2) Opierając się na art. XXIII traktatu berlińskiego, mocarstwa w interesie ludności same wezmą w swe ręce zabezpieczenie reform administracyjnych w Turcyi europejskiej, przyrzekając, jak to się samo rozumie, że reformy nie mogą czynić ujmy zwierzchnictwu sułtana i całości państwa otomańskiego. Oświadczenie to zastrzega mocarstwom późniejsze zbiorowe zbadanie reform.

3) Gdyby mimo to przyszło do wojny, mocarstwa w zakończeniu zatargu nie pozwolą na żadną terytoryalną zmianę *status quo*.

„Napomnienie“.

Ateny. Przedstawiciele Austryi i Rosyi uczynili krok wobec rządu greckiego, przyczem przedstawiciel Rosyi dodał przyjacielskie napomnienie, że wszelka akcya byłaby nierozsądną.

Jak przyjęły notę państwa bałkańskie.

Wiedeń. W „N. Fr. Presse“ oświadcza prezydent sobrania Danew, że projekt mocarstw jest absolutnie nie do przyjęcia. Podobnie wyraził się cały szereg ministrów bułgarskich, z którymi korespondent rozmawiał.

Belgrad. Pasicz już przy przyjęciu noty powiedział do posłów: **„Za późno“**. Serbia jednakże zwleka z odpowiedzią, chcąc dokończyć zbrojeń.

Zofia. Rada ministrów obradowała nad onegdajszą notą posła austro-węgierskiego i rosyjskiego. Rada ministrów niestety nie znalazła w tej nocie tego, czego się spodziewała, mianowicie szczegółowego podania zaproponowanych Turcyi reform i gwarancyj ich przeprowadzenia. Rada ministrów chce przed ostateczną decyzyą porozumieć się z gabinetami w Belgradzie i Atenach.

Zofia. Wczorajsza Rada ministeryalna trwała kilka godzin. Wziął w niej udział także prezydent sobrania Danew. Uznano, że bez autonomii i gwarancyi mocarstw warunki są nie do przyjęcia; uchwalono jednakże **nie dać żadnej odpowiedzi.**

Cetynia. Rząd czarnogórski oświadczył, że krok mocarstw jest spóźniony; ponieważ wszystkie przedstawienia, czynione Turcyi, nie odniosły skutku, Czarnogóra uciec się musi do broni.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych Grecyi z Turcyą.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Poselstwo greckie otrzymało od rządu rozkaz opuszczenia w dniu dzisiejszym Konstantynopola.

Bułgarya dziś wypowie wojnę.

Berlin. (T. wł.) Do tutejszych pism donoszą ze sfer dyplomatycznych, **że Bułgarya dzisiaj wypowie formalnie wojnę.**

Berlin. „Loc. Anzeiger“ donosi z informowanych źródeł czarnogórskich: na podstawie postanowień związku bałkańskiego, osobne wypowiedzenie wojny przez państwa bałkańskie nie jest koniecznem po wypowiedzeniu wojny przez Czarnogórę.

Państwa bałkańskie, jak się zdaje, wybrały wtorek, na który to dzień była właśnie zapowiedziana akcya mocarstw, do wypowiedzenia wojny przez Czarnogórę, aby w ten sposób wykazać najdobitniej, że akcya mocarstw przychodzi zapóźno. Czarnogórze zaś polecono, aby pierwsza rozpoczęła wojnę dlatego, ponieważ wojska tureckie, zgromadzone na granicy czarnogórskiej są słabe.

Nastroje wojenne w Turcyi.

Konstantynopol. Rada ministrów trwała 12 godzin z częściowym udziałem Mehmet Szefketa paszy i innych oficerów sztabu generalnego.

We wszystkich dzielnicach utworzono biura dla przyjmowania zgłoszeń ochotników, których licznie napływają, zwłaszcza studenci, którzy utworzyli osobny oddział, złożony na razie z 600 ludzi.

Patryotyczne odezwy wzywają ludność do zgłaszania się do służby wojskowej. Zgłosiła się wielka ilość ochotników albańskich.

20 tysięcy Arnautów urządziło demonstracyę na grobie sułtana Murada przeciw nieprzyjacielowi.

Słychać, że przytrzymaną w Skoplje serbską amunicyę stanowi 52 dział i 34 tysięcy pocisków, nadających się do dział tureckich.

Walki.

Konstantynopol. Wojska serbskie rozpoczęły już atak na wojska tureckie koło miejscowości Jawor i Slabina. Według doniesienia dziennika „Sabah“ **Turcy odparli atakujących Serbów.**

Konstantynopol. Czarnogórcy rozpoczęli walkę atakiem na miejscowości graniczne: Karakol i Kaława, zostali jednak wszędzie odparci. Turcy mieli w tych walka piętnastu rannych.

Załoga miasta Araca, zaatakowanego przez Czarnogórców, stawia silny opór. — Walka trwa.

Konstantynopol. „Sabah“ sądzi, że Czarnogórcy dlatego najpierw zaatakowali Beranę, gdyż chcą połączyć się z armią serbską. Czarnogórcy starali się przekroczyć granicę w kierunku Gusinje.

Konstantynopol. Według prywatnych doniesień dzienników, Albańczykom udało się pod dowództwem Riza beya zdobyć Beranę i wejść do miasta, poczem wtargnęli na terytoryum czarnogórskie.

Konstantynopol. Essad basza, który maszeruje do Skutari, pozostawił w Berana oddział, celem zabezpieczenia dróg. Oddział ten został zaatakowany przez silne grupy Arnautów i poniósł ciężkie straty. Także Arnauci ponieśli dotkliwe straty i zostali rozbici.

Londyn. O walce między Turkami a Czarnogórcami koło Berane donoszą dzienniki tutejsze: Turcy stawiają bardzo silny opór i starają się utrzymać swoje pozycye aż do nadejścia posiłków. Załoga turecka spodziewa się, że uda się jej Czarnogórców odeprzeć.

Konstantynopol. Naczelnik Albańczyków Riza bej telegrafuje tu, że wtargnął na czele 4000 Albańczyków i wojska tureckiego na terytoryum czarnogórskie i znajduje się obecnie w odległości dwóch godzin drogi od granicy.

W Sandżaku.

Belgrad. Z zagranicy nadchodzą tu wiadomości, że ludność chrześcijańska w Nova Varosz w sandżaku Novi Bazar zbuntowała się, wypędziła władze tureckie i proklamowała niezawisłość.

Belgrad. Ludność chrześcijańska w Starej Serbii organizuje w tych okolicach, gdzie tylko znajduje się w większości, własne władze i wypędza władze tureckie. Wiele rodzin chrześcijańskich z obawy przed rzezią ucieka w góry.

Wciąganie w grę Austryi.

Londyn. Wypowiedzenie wojny przez Czarnogórę było tu zupełną niespodzianką. Powszechnie sądzą, że Czarnogóra nie uczyniła tego bez wpływu pewnych mocarstw. Niektóre dzienniki posądzają Rosyę i Włochy, że zachęciły Czarnogórę do tego kroku. Teraz — oświadczają dzienniki — pozostaje tylko starać się o zlokalizowanie wojny. Niektóre dzienniki sądzą, że **najlepszem wyjściem obecnie byłaby czasowa okupacya sandżaku nowobazarskiego przez Austro-Węgry.**

Bojkot Austro-Węgier.

Belgrad. Rozpoczął się tu ogólny bojkot Austro-Węgier. W restauracyach nie obsługują nikogo, kto mówi po niemiecku lub węgiersku. Towarów austryackich i niemieckich nikt nie kupuje. Bojkot ten ma być rozszerzony na całe trójprzymierze. Przywódcy ruchu bojkotowego odnieśli się do Sofii z prośbą o wdrożenie podobnej akcyi.

W Serbii.

Belgrad. Skupczyna odbędzie w niedzielę ostatnie posiedzenie, na którem uchwali kredyta wojskowe.

Poseł Dragowac złożył mandat do skupczyny i zajął się formowaniem korpusu ochotników, z których mają być utworzone dwie osobne dywizye.

Pomoc Rosyi.

Belgrad. Z Moskwy donoszą, że [illegible] rosyjskich ochotników zgłosiło się do służby wojskowej przeciw Turcyi.

Petersburg. Na zebraniu słowiańskiego Tow. dobroczynności zaproponowano zbieranie składek na wystawienie kolumny sanitarnej dla państw bałkańskich.

Rosyjski „Czerwony krzyż“ postanowił wysłać na pole wojny treny sanitarne.

Stanowisko Austryi.

O swobodę działania.

Paryż. Prasa francuska sądzi, że Austrya i Rosya związały się tylko z pewnemi zastrzeżeniami. Teraz, skoro wojna już wybuchła, oba mocarstwa mają swobodę działania i nie wiadomo, jak z tej swobody będą korzystać.

Cennik

IZBY handlowo-przem. w Krakowie

w dniu wyjścia niniejszego Nru o g. 12 w poł.

—

Waluty

Ruble papierowe
płacą 254·—
żądają 255·—

Marki niemieckie
płacą 117·—
żądają 118·—

Franki francuskie
płacą 95·—
żądają 96.—

20-fr frank. w złocie
płacą 19·—
żądają 19·20

Dolary amerykańskie
płacą 492·—
żądają 497·—

Giełda zbożowa.

—

Budapeszt.
Dn. 9. październ.
Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·47 do 11·48; pszenica na kwiecień od 11·73 do 11·74; żyto na październik 9·76 — 9·77; na kwiecień od 10·23 do 10·25; owies na październik od 11·48 — 11·49; na kwiecień od 10·91 do 10·93; kukurudza na ter. 00·00-00·00; na maj od 7·73 do 7·74; rzepak na sierpień od 7·75 do 7·76.

Oferty: mierne. Usposobienie: mierne. Usposobienie: spokojne. Pogoda: deszcz.

„Oszukani“ przez Rosyę.

Belgrad. Wczorajsze oświadczenia berlińskie Sazonowa, ogłoszone przez dzienniki, wywołały tu bardzo przykre wrażenie. Dzienniki ostro atakują oficyalną politykę rosyjską i apelują do społeczeństwa rosyjskiego, aby nie identyfikowało się z wrogą dla państw bałkańskich polityką Sazonowa. — Wielkie natomiast zadowolenie wywołują tu głosy prasy rosyjskiej, która domaga się od rządu rosyjskiego, aby pospieszył z pomocą państwom bałkańskim.

Dzienniki zamieściły pogłoskę, że Sazonow podał się do dymisyi.

Zofia. Akcya Rosyi zrobiła tu bardzo niekorzystne wrażenie. Wszystkie osobistości wyrażają się bardzo pesymistycznie. Prezydent sobrania Danew, który brał udział w onegdajszem posiedzeniu Rady ministrów, oświadczył wczoraj dziennikarzom zagranicznym: Propozycye mocarstw nic nam nie dają. Nie dają nam też one gwarancyi co do przeprowadzenia reform w Turcyi.

Minister kolei oświadczył: Propozycye mocarstw wskazują na to, że Europa stara się tylko o pokój dla siebie, a nie o pokój dla nas.

Były minister Malinow oświadczył, że **nota ta musi wywołać natychmiast wojnę. Dalsze rokowania nie mają celu.**

Kpi czy o drogę pyta?

Berlin. „Local Anzeiger“ ogłasza rozmowę, jaką współpracownik tego dziennika miał z Sazonowem, tuż przed wyjazdem jego do Petersburga. Sazonow oświadczył:

„Niema już najmniejszej wątpliwości, że akcya austro-węgierska przetrwa trudności, jakie mogą wyniknąć w przyszłości z powodu zawikłań bałkańskich. Europa może teraz ze spokojem przypatrywać się dalszemu rozwojowi wypadków (!?). — W o j n a b a ł k a ń s k a n i e b ę d z i e w o j n ą e u r o p e j s k ą (!?). Kilka tygodni tylko, a wszystko zostanie po staremu. Karta Europy wschodniej nie zmieni się. Bez względu na to, kto będzie zwycięzcą, a kto zwyciężonym, zmiany terytoryalne na Bałkanie są niemożliwe“.

Gdy jednak inny dziennikarz, współpracownik „Voss. Ztg.“, zapytał Sazonowa, czem może on zagwarantować, iż wojna bałkańska da się zlokalizować, Sazonow odparł:

— Mogę gwarantować tylko za Rosyę(?!).

Dalej oświadczył Sazonow, że wszystkie wnioski, wysnuwane przez prasę co do próbnej mobilizacyi na zachodniej granicy rosyjskiej są mylne (!?). Zarządzenie to nie stoi w żadnym związku z wypadkami bałkańskiemi i zupełnie fałszywie przypisuje się Rosyi zamiary, jeżeli się to inaczej tłomaczy. Rosya jest od takich zamiarów teraz więcej niż kiedykolwiek oddalona, o czem świadczy deklaracya hr. Berchtolda, złożona w delegacyi austryackiej.

Cel najprędszych działań czarnogórskich.

(*Od naszego korespondenta*).

Wiedeń, 9 października.

Jako cel najprędszy geograficzny ruchu zaczepnego czarnogórskiego należy uważać miasto Skutari, kotliny Plavo oraz Beranę. Z tych celów rzecz prosta, najważniejszym jest miasto Skutari. Liczy ono 35.000 mieszkańców, a więc 8 razy tyle, co stolica Czarnogórza. Nadto jest faktyczną stolicą całej Albanii północnej, oraz siedzibą władz wojskowych i cywilnych wilajetu.

Ruch zaczepny, mający na celu zajęcie Skutari, prowadzi bezpośrednio do starcia z głównemi siłami wojskowemi tureckiemi tego okręgu, a więc też i do bitwy rozstrzygającej o posiadaniu owego terytoryum. Linię ataku czarnogórskiego wykreśla położenie geograficzne miasta Skutari. Leży ono na krańcu południowo-wschodnim jeziora tegoż imienia. Część północno-zachodnia jeziora Skutari należy do Czarnogórza. Operacya na wodach jest wykluczoną z racyi braku flotylli czarnogórskiej.

Posuwanie się wojsk czarnogórskich na lądzie będzie się odbywało prawdopodobnie równocześnie wzdłuż obu wybrzeży jeziora Skutari. Wprawdzie skutkiem tego ruchu siły wojenne czarnogórskie będą podzielone, dzięki czemu garnizon turecki w Skutari, znajdujący się w punkcie centralnym, będzie mógł z całą przewagą liczebną zwrócić się przeciwko jednej z obu kolum czarnogórskich. Ale temu niebezpieczeństwu może Czarnogóra zapobiedz z pomocą odpowiedniego uregulowania swoich sił. Jeżeli z armii czarnogórskiej, liczącej 40.000 żołnierza, król Mikołaj wyśle 35.000 żołnierzy celem zdobycia miasta Skutari, wówczas wystarczy, ażeby główne siły szły szosą pryncypalną od północy, podczas gdy kolumna poboczna będzie dążyła od strony Antivari. Grupa zachodnia wojsk czarnogórskich zajmie prawdopodobnie wąski pasek terytoryum tureckiego, między jeziorem Skutari i rzeką Bojaną, będącą odpływem jeziora do morza. Skutkiem tego Czarnogórcy od strony zachodniej rozpoczną bombardowanie miasta, podczas gdy główne siły czarnogórskie na równinie, idącej na wschód od jeziora, podejmą atak bezpośredni na miasto.

Skutari w ostatnich latach obwarowano fortyfikacyami polowemi. Garnizon tworzy 24 dywizya; ta dywizya pozostawiła pułk piechoty numer 70 i 71 w samem Skutari, podczas gdy pułk piechoty numer 72 stoi w Tuzi na północ od jeziora tuż przy granicy czarnogórskiej. Nadto do dywizyi Skutarskiej należą batalion strzelców, pułk artyleryi, trzy baterye szybko strzelne i kompania pionierów. Ale te siły, imponujące na papierze, poniosły w ostatnich miesiącach znaczne straty skutkiem ciągłej walki z Malissorami. Obecnie tedy dywizya wraz z rezerwistami liczy prawdopodobnie 8.000 ludzi. Dla obrony miasta Skutari wielkie znaczenie posiada okoliczność, czy dywizye rezerwistów pod wodzą Essad-paszy, zdążające już od kilkunastu dni na odsiecz miasta, potrafią tam przybyć. Do tej pory brakuje o tem wiadomości. Gdy się tak stanie, wówczas siły tureckie w Skutari wzrosłyby do 15.000 żołnierzy.

Okolicznością najważniejszą w bitwach, które rozstrzygną o losie Skutari, będzie zachowanie się Malissorów. Są to górale katolicy, którzy do niedawna walczyli zaciekle z Turkami. Zdawało się też, że król Mikołaj czarnogórski może liczyć na pomoc Malissorów, tymczasem w ostatnich dniach zaszły w nastroju Malissorów wielkie zmiany. A mianowicie Malissorzy dowiedziawszy się o wojnie Turcyi z państwami chrześcijańskiemi, oświadczyli, że będą bronili Turcyi pomimo, że są katolikami. Jeżeli istotnie Malissorzy wykonają tę groźbę, w takim razie czarnogórcy będą mieli z bardzo poważnem wojskiem do czynienia i ich szanse w walce z Turkami znacznie się zmniejszą.

Amon.

Armia czarnogórska.

Czarnogórze jest tem państwem europejskiem, które może najszybciej ze wszystkich państw europejskich przeprowadzić pogotowie wojenne, o ile chodzi o obronę własnego kraju lub o krótką wyprawę zaczepną na terytoryum nieprzyjacielskie. Każdy członek armii czarnogórskiej już w czasie pokoju posiada u siebie broń i amunicyę. Nadto idzie na wojnę nie w mundurze, lecz w stroju narodowym. Dzięki temu mobilizacya odbywa się w 48 godzinach po ogłoszeniu odnośnego rozkazu. Armia czarnogórska składa się z wszystkich mężczyzn, zdolnych do noszenia broni, dzięki czemu na wypadek wojny zaczepnej liczy 45.000 żołnierza. Podzielono ją na trzy dywizye po trzy brygady i na jedną dywizyę z dwiema brygadami. Pierwsza dywizya leży na przestrzeni Cetynii-Antivari, druga i trzecia wśród wąwozów Duga przez Niksycz i Podgorycę do jeziora Skutari, podczas gdy czwarta z dwiema brygadami obejmuje część zachodnią Czarnogórza około Kolasinu.

Każda brygada składa się z czterech albo ośmiu batalionów piechoty, jednego oddziału służby wywiadowczej, jednego oddziału dział maszynowych, jednej bateryi górskiej, jednego oddziału pionierów i jednej sekcyi telegraficznej. Nadto każda dywizya posiada jeden osobny oddział wywiadowczy, jedną albo dwie baterye polowe, jedną bateryę artyleryi ciężkiej, jeden osobny oddział pionierów, jeden batalion intendantyczny z trzema kompaniami i jedną kompanię etapową. Ogółem armia czarnogórska liczy 56 batalionów piechoty, 54 kompanij służby wywiadowczej, 11 oddziałów dział maszynowych, 11 bateryj górskich, 6 bateryj artyleryi polowej, 9 bateryj artyleryi ciężkiej, 5 kompanij pionierów.

Na wypadek, gdyby wojna miała się toczyć na terytoryum czarnogórskiem do służby wojennej staną wszyscy mężczyźni od 15 do 62 roku życia, co daje jeszcze około 30 tysięcy zbrojnych.

Nie należy zapominać, że we wszystkich wojnach, które Czarnogórze prowadziło z Turcyą, po stronie Czarnogórza przyłączały się zawsze rozmaite szczepy górali serbskich i albańskich w liczbie kilku a nawet kilkunastu tysięcy zbrojnych.

O sandżak Nowobazarski.

„Nowoje Wremia“ niepokoi się tem, jakie stanowisko zajmie Austrya wobec Bałkanów i przypomina, jak rozstrzygniętą została przed paru laty sprawa sandżaku Nowobazarskiego. „N. Wr.“ pisze:

„Wobec gromów oburzenia, które wstrząsnęły Europą podczas aneksyi Bośni i Hercegowiny, a w szczególności Bałkanami, hr. Aehrenthal zmuszony był zgodzić się na częściowe ustępstwa i zapłacić Turkom nieco więcej niż początkowo zamierzał. Zapłata była uskuteczniona w dwojakiej formie: pieniędzmi, pod postacią wykupu wakufów bośniacko-hercegowińskich i za pomocą zrzeczenia się pretensyi do sandżaku Nowobazarskiego. W konwencyi z dnia 26 lutego r. 1909, w której Hilmi-basza i markiz Pallavicini regulowali ostatecznie stosunki pomiędzy Turcyą a Austryą w sprawie Bośni i Hercogowiny czytamy co następuje:

„Artykuł 1. Austro-Węgry oświadczają, że zrzekają się ostatecznie wszystkich praw, które były im przyznane przez traktat berliński w stosunku do dawnego sandżaku nowobazarskiego“.

Rozkład jazdy.

Ważny od 1-go października.

Pociągi odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:

3·14 n. posp.
8·45 d. posp.
7·50 d. osob.
10·45 d. osob.
2·51 d. posp.
3·— d. osob.
5·40 d. osob.
6·55 n. miesz.
8·43 n. posp.
9·— n. osob.
10·26 n. osob.

Do Wiednia:

12·50 n. posp.
3·55 n. posp.
6·31 n. osob.
6·52 d. posp.
9·31 d. osob.
1·57 d. osob.
2·33 d. posp.
6·45 n. osob.
10·5 n. posp.
10·34 n. posp.

Do Zakopanego:

12·01 n. osob.
8·45 d. osob.

Do Wieliczki:

8·35 d. osob.
1·30 d. miesz.
7·40 n. miesz.
11·05 n. osob.

Pociągi przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa:

6·32 d. posp.
1·24 d. osob.
2·20 d. posp.
6·26 n. osob.
8·45 d. osob.
9·24 n. posp.
10·00 d. osob.
5·50 d. osob.
3·32 n. osob.
12·40 n. posp.
4·57 n. osob.
8·18 d. osob.
8·45 d. osob.
1·24 d. osob.
10·45 n. osob.

Z Wiednia:

8·07 n. posp.
5·25 n. posp.
5·55 n. posp.
7·20 d. osob.
9·30 d. osob.
11·50 d. osob.
2·45 d. posp.
4·52 d. osob.
8·10 n. posp.
9·35 n. osob.
11·38 n. posp.

Z Zakopanego:

2·05 d. osob.
4·45 d. osob.
11·— n. osob.

Z Wieliczki:

7·00 d. osob.
11·20 d. miesz.
3·30 d. osob.
6·15 d. osob.
10·45 n. osob.

AFISZ TEATRU miejskiego.

—

DZIŚ

Trzeba umrzeć aby żyć

Krotochwila w 3 aktach Andrzeja Rivoire'a i Ivana Mirand'a.

OSOBY:

Manclair, malarz — *St. Stanisławski.*
Noemi, jego pierwsza żona — *St. Słubicka.*
Magdalena, jego druga żona — *Janiczówna.*
Pradoux, kompozytor — *Z. Noskowski.*
Jakobina, jego narzeczona — *J. Jarszewska.*
Ruffat, malarz — *M. Marjański.*
Chimene, handlarz obrazami — *Grach*
Girardot, członek akademii i malarz — *M. Jednowski.*
Chapant-Taquart, dziennikarz — *St. Jarszewski*
Pusin, Bedard, Liegeois, malarze — *Nowacki. K. Brandt. Boroński.*
Pauplon, Massy rzeczoznawcy — *Nowicki. M. Brokowski.*
Legrand, bogaty jegomość — *A. Bogusiński.*
Tranquille, restaurator — *Ruszkowski*
Lucyna śpiewaczka operetkowa — *Regerówna*
Natalia, służąca w restauracyi — *Woyniewiczówna*
Lea, modelka — *J. Turowiczówna*
Fanny, modelka — *W. Miłoszewska*
Pani Pichon, odźwierna — *J. Modzelewska.*
Ślubny gość — *Miarczyński.*
Woźny w banku — *Z. Nowakowski.*
Służący • •

Akt I. w Marsylie, akt II. i III. w Paryżu.

Reżyser. Tadeusz Pawlikowski.

Oczywiście, że traktaty międzynarodowe nie tak wielką już wagę mają w oczach zachodnich dyplomatów — nie ceremoniują się z nimi zazwyczaj. Dlatego nie żywimy naiwnej nadziei, że artykuł przytoczony przez nas dosłownie powstrzyma zakusy zaborcze Austryi, w razie, jeśli w Wiedniu weźmie górę partya wojenna.

Uważaliśmy jednak za pożyteczne zaznaczyć, do jakiego zdumiewająco bezceremonialnego złamania danego słowa popychają Wiedeń te organy, które zamieszczają artykuły z namowami do nowej aneksyi. Przeszło nieco więcej jak trzy lata od tego czasu, gdy Austrya „w ostatecznej formie“ zrzekła się „wszelkich“ pretensyi do sandżaku nowobazarskiego. Nie dzieci przecież podpisywały konwencyę z roku 1909, lecz poważni dyplomaci, przez których możliwość poważnych komplikacyi, a nawet wojny pomiędzy Serbią a Turcyą powinna była zawsze być przewidywana. Bez względu na to bez wszelkich zastrzeżeń i całkiem kategorycznie Austryacy postawili krzyżyk na swych pretensyach nowobazarskich. I za to zrzeczenie się otrzymali dobrą kompensatę: całą Bośnię i Hercogowinę.

Obecnie Austro-Węgry gotują się do wyciągnięcia ręki ku „ponownemu“ zajęciu sandżaku, zapominając, że wyruszenie Austryi na sandżak nowobazarski nie jest spowodowane żadnymi względami strategicznymi, gdyż nikt nie zaprzecza prawa do połączenia linii macedońskich z bośniackiemi — i będzie niewątpliwie wyzwaniem pod adresem wszystkich państw europejskich. Traktat zaś z dnia 26-go lutego 1909 r. będzie zerwany w sposób zakrawający na naigrawanie się“.

Kasy wojenne.

Kwestya finansów Turcyi i czterech sprzymierzonych państw bałkańskich jest niezmiernie ważna dla kwestyi, jak długo wojna bałkańska trwać może.

Wiadomo, iż stan finansów tureckich wiele pozostawia do życzenia, zwłaszcza w chwili obecnej, gdy milionowe fundusze zaangażowane są w wojnie z Włochami. — Z pożyczki w sumie 7 milionów funtów szterlingów, którą Turcya zaciągnęła w bankach niemieckich, austryackich i szwajcarskich, gdy młodoturcy stanęli u steru rządów — nic już nie zostało i trudno przypuścić, aby te same banki teraz zechciały korzystać z przyznanego im wówczas prawa opcyi renty tureckiej jeszcze na 4 miliony funtów szterlingów.

Wobec tego nie można się spodziewać, żeby turecka kasa wojenna była dobrze zaopatrzona. Jednakże uwzględnić należy, że dopiero w końcu stycznia doprowadzono do skutku nową pożyczkę w wysokości półtora miliona funt. szterl. z bankiem ottomańskim i że we wrześniu i w październiku napływają właśnie dosyć znaczne dochody z „dziesięcin“.

Bułgarya wśród państw bałkańskich znajduje się w najpomyślniejszych warunkach nietylko wojskowych, ale i finansowych. Niemniej wiadomo, że kraj ten projektował w jesieni zaciągnięcie dość znacznej na jego stosunki pożyczki w sumie 180 milionów frank., a transakcya miała być zawarta z bankami: angielskimi, francuskimi i austryackimi. Że pożyczki tej Bułgarya w razie wybuchu wojny nie otrzyma, to rzecz jasna.

Nadeszły już z Paryża wiadomości, donoszące, że rząd polecił bankom francuskim nie forsować już pieniędzy rządom bałkańskim, które przystąpiły do mobilizacyi. W lipcu zaciągnęła Bułgarya w bankach paryskich pożyczkę 25 milionów, której część spoczywa pewnie jeszcze w skarbcu sofijskim, ale w razie wojny zapas ten prędko się wyczerpie.

Kredyt państwowy serbski, słabszy jest jeszcze od bułgarskiego. Serbia również, podobnie jak Bułgarya, nie może w czasach krytycznych zaciągnąć pożyczki zagranicznej jakkolwiek jej finanse państwowe podlegają pewnej kontroli wierzycieli zagranicznych. Rząd rozporządza podobno pewnymi funduszami w europejskich domach finansowych, ale te są zupełnie niewystarczające na sfinansowanie wojny.

To, co powiedzieliśmy o Serbii i Bułgaryi, w wyższej mierze da się zastosować do Grecyi, która — jak wiadomo — nie pokryła dotąd jeszcze swoich dawnych pożyczek.

Czarnogóra nic nie ma, ale podczas wojny rabuje.

Tak więc można twierdzić, że czterem państwom bałkańskim, które w chwili obecnej chwyciły za oręż, brak jest środków finansowych na prowadzenie *długiej* wojny.

Z obrad delegacyjnych.

Znamienna mowa del. Korytowskiego. — Ustępstwa dla Malissorów.

Wiedeń. Na wczorajszem pełnem posiedzeniu delegacyi austr. w dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, del. Kramarz (jak zwykle) wygłosił mowę rusofilską, w której doradza ścisły sojusz Austryi z Rosyą jako jedyne lekarstwo przeciw wszelkim zamieszkom na Bałkanie. Del. Korytowski wygłosił dłuższą mowę, w której ostro zwrócił się przeciw perfidnej polityce Rosyi.

Skoro wspomniałem już o sojuszach, mówił ekscel. Korytowski, nie mogę pominąć sposobności, aby nie wyrazić nadziei, że Polakom w przyszłości daną będzie większa możność bronienia polityki sojuszów Austro-Węgier, niż to dotychczas niestety było. W tej monarchii znaleźliśmy, dzięki poczuciu sprawiedliwości wspaniałomyślnego monarchy ochronę naszych praw narodowych, jednakże *te prawa deptane są w innych państwach, a nawet do głębi wzruszane ustawami wyjątkowemi. Choć w tym kierunku w ostatnim czasie nastąpiło raczej zaostrzenie, niż złagodzenie systemu, to przecież nie chcemy jeszcze bardziej utrudniać obecnej sytuacyi* i ograniczymy się tylko do stwierdzenia faktu, że **są mocarstwa, które gorąco bronią interesów narodowych ludów bałkańskich, podczas gdy u siebie w domu wprost pozbawiają praw naród o tysiąc letniej przeszłości i potężnej kulturze.**

Jesteśmy silnie przekonani, że owe anormalne stosunki nie tylko same w sobie są ubolewania godne, ale są także momentem, mącącym zadania monarchii na Bałkanie. Nauczeni własnem doświadczeniem, umiemy odczuć cierpienia narodów uciskanych i uznajemy za zupełnie uzasadnione dążności do zapewnienia swobodnego rozwoju narodom chrześcijańskim na Bałkanie, życząc im z całego serca tego rozwoju. Ale nie możemy milczeć, że zasady swobody i narodowej sprawiedliwości nie tylko w Macedonii i Albanii, lecz także i gdzieindziej nie są przestrzegane. Niestety nadzieja, że jeszcze w ostatniej chwili uda się te zasady urzeczywistnić na Bałkanie bez rozlewu krwi, od wczoraj zupełnie pierzchła, a furya wojny zdaje się zaczynać taniec.

Minister hr. Berchtold oświadczył, że wobec protektoratu cesarza nad Kościołem katolickim w Albanii, **Austrya w ostatnim czasie poczyniła kroki u Porty, aby uzyskać ustępstwa dla tej ludności.** Udało się jej też **dla Malissorów osiągnąć bardzo znaczne ulgi.** Także „kadhi“ w Skutari, który występował przeciw episkopatowi w Albanii, został na życzenie Austryi usunięty z urzędu. Minister dziękował następnie delegatom za objawione zaufanie i zapewnił, że **wszystko uczyni dla obrony interesów monarchii i sprawy pokoju.**

Budżet ministerstwa spraw zagranicznych przyjęto.

Odpowiedź na prowokacyę Rosyi.

Wiedeń. Wczoraj po południu odbyła się konferencya delegatów austryackich pod przewodnictwem posła dra Fuchsa, na której omawiano stanowisko poszczególnych frakcyj wobec żądań wojskowych. Dyskusya była bardzo ożywiona, ponieważ wielu delegatów wyraziło zdziwienie, że rząd tak nagle wystąpił z temi żądaniami i równocześnie zapewnia, że kredyty wojskowe nie stoją w żadnym związku z obecną sytuacyą na Bałkanie. Niektórzy delegaci wyrazili zapatrywanie, że kredyty te stoją w związku z próbną mobilizacyą rosyjską i są niejako odpowiedzią na krok rządu rosyjskiego.

Co słychać w mieście?

Kraków, 9 października.

Zebranie obywatelskie. Przypominamy, że dziś we czwartek o g. 6 w. w sali Rady powiatowej odbędzie się zebranie członków Stronn. Polskiego Mieszczaństwa Demokratyczne z porządkiem dziennym „Sprawa reformy wyborczej“. W zebraniu wezmą udział posłowie.

Linia telefoniczna Wiedeń-Kraków od wczoraj zajęta jest przeważnie *rozmowami urzędowemi.* Dziennikarzom, chcącym rozmawiać z Wiedniem i czekającym po kilka godzin na połączenie, oświadczają w urzędzie telefonicznym, że linia jest „przerwana“...

Tak zdarzyło się redakcyi „Nowin“ wczoraj między godz. 3—5. (i tylko dzięki uprzejmości naczelnika p. Dutczyńskiego zdołaliśmy o g. 7 w. uzyskać połączenie z Wiedniem *via* Lwów!) tak było też dzisiaj zrana.

Wobec tego musimy poprzestać na relacyach *telegraficznych*, które nadsyłane są w formie „dringender Telegramme“, aby na czas zostały doręczone.

Wczorajsze wydanie „Wieczornych Nowin“ opóźniło się z powodu niemożności uzyskania połączenia telefonicznego z Wiedniem. O godzinie 7-mej, uzyskawszy nareszcie trzyminutową rozmowę, zarządziliśmy **drugie wydanie** (z doniesieniem o zerwaniu stosunków dypl. Grecyi z Turcyą i o ataku Riza beja), które zostało w kawiarniach i restauracyach rozchwytane.

Z teatru miejskiego. W poemacie dramatycznym Henryka Ibsena „Peer Gynt“, który się ukaże na scenie krakowskiej w sobotę 12 października b. r. obsada głównych ról jest następująca: tytułową rolę Peer Gynta odtworzy p. Adwentowicz, matki jego Azy p. Czaplińska, Solwegi p. Sowińska, Starego z dworu p. Szymborski, Anitrę p. Turowiczówna, odlewacza guzików p. Bogusiński,

kobietę w zieleni p. Słubicka, Ingrydę p. Święcicka, w innych rolach grają pp. Biegański, Marjański, Bończa, Kosiński, Stanisławski, Noskowski.

Kasprowicz zwyczajnym profesorem uniwersytetu. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz zamianował nadzwyczajnego profesora dra Jana Kasprowicza zwyczajnym profesorem porównaczej historyi literatury na uniwersytecie we Lwowie.

Zjazd urzędników i urzędniczek prywatnych odbędzie się we Lwowie dnia 13 paźdz. o g. 9 rano w sali ratuszowej. Referaty objęli posłowie: Dr. E. Adam, J. Hudec i dr. Wł. Stesłowicz. Wieczorem w salach strzelnicy miejsk. zebranie towarzyskie.

Klinika położniczo-ginekologiczna zostanie otwartą d. 15 bm.

Kurs samarytański dla pań rozpocznie się w ambulatoryum PP. Ekonomek 15 bm. Wpisy przyjmuje dr Klęsk (Wolska 9 od 3—5).

Dzień T. S. L. w Krakowie. Związek Okręgowy T. S. L. zwrócił się listownie do kilkuset pań krakowskich z prośbą o wzięcie udziału w składce puszkowej w niedziele dnia 13 b. m. Składkę stolikową obejmuje prawie zupełnie Koło Pań T. S. L., a organizacyą tego działu zajmuje się prez. M. Siedlecka. Inne Koła T. S. L. w Krakowie i Podgórzu biorą żywy udział w pracy przygotowawczej. W lokalu Związku (Rynku gł. Szara kamienica) zaprowadzono stałe dyżury od godz. 5 do 7 wiecz. Wszystkie osoby interesujące się składką zechcą zgłosić się do lokalu Związku po informacye.

Targ owocowy. W czasie od 19 do 28 b. m. urządzony zostanie w lokalach Wystawy architektonicznej w Krakowie targ na owoce, z którego skorzystać mogą zarówno właściciele owoców w celu sprzedaży jak i kupcy czy osoby prywatne, chcące porobić zakupy na zimę. Targ podobny okazał się potrzebnym wobec obfitego urodzaju na owoce w kraju, pomimo którego przecież sprowadzono z Tyrolu parę wagonów jabłek. Zakupując owoc pozakrajowy sprzeniewierzamy się popularnemu hasłu popierania wytwórczości krajowej, która w niczem zagranicznej nie ustępuje.

Ze sportu. Na najbliższą sobotę i niedzielę przyjeżdża do Krakowa Lipski Klub Sportowy „Eintracht", celem rozegrania dwurazowych zawodów z „Cracovią". „Eintracht" w ostatnim sezonie podniósł niezmiernie swe stanowisko w rzędzie współzawodniczących z nim klubów, bijąc wszystkie drużyny swego miasta. Nierozegrane zawody z „Verein fur Bewegungsspiele" wskazują, iż goście z Lipska znajdują się w dobrej formie, tak, że spodziewać się należy, iż dodatnio przedstawią Krakowowi swą klasę gry. Bilety na zawody są już do nabycia.

Konkurs zapaśniczy w teatrze Nowości. Wczorajszy początek turnieju zaprezentował się nadzwyczaj dodatnio. W pierwszej parze walczył nasz Derma przeciw Wilczyńskowi. Zwycięża Derma w 5 m. 30 sek. pół nelsonem. W drugiej parze walczył Binning przeciw Szwabowi. Binning zwycięża w przeciągu 5 m. tylnym pasem, w końcu w trzeciej parze walczył Solar przeciw Winterowi. Solar zwyciężył w przeciągu 16 m. 36 sek. chwytem tour de braas. Dziś walczą: J. Binning contra Derma, Wildman żydowski szampion contra Winter i Inż. Lassartes contra Van der Bergen. Dziś zgłosił swój udział w konkursie p. Wład. Cyganiewicz.

Oszukańcze naśladownictwo. W kilku tutejszych antykwarniach pojawiły się rzekome wyroby dawnej polskiej fabryki porcelany w Korcu. Drobne te wyroby wartości 2—3 korony antykwarnie sprzedają po 25 i 30 kor. jako oryginały. Wyroby te jak stwierdzono, pochodzą z niemieckiej fabryki w Monachium.

Aresztowania. Za oszukańczą krydę aresztowano piekierza z Dąbia Józefa Jania, lat 32. — Aresztowano wczoraj Franciszka Urbana, praktykanta handlowego, który skradł swemu pryncypałowi 630 koron i kilka pudełek kawioru.

Władysław Cyganiewicz.



W szeregu produkujących się obecnie w teatrze „Nowości" atletów, jest Władysław Cyganiewicz najwybitniejszym. Mimo młodego wieku — liczy lat 20 — może się już poszczycić poważnymi sukcesami na polu atletyki. Po zdaniu matury zeszłego roku udał się Cyganiewicz do Anglii, gdzie pod okiem wytrawnych trenerów doskonalił się w swej sztuce, do której niemal od lat chłopięcych jest predestynowany. Z niezwykłą siłą łączy się u Cyganiewicza gibkość, zwinność i niemal salonowa elegancya ruchów. Na wiosnę bieżącego roku pokonał słynnego Lemma podczas zapasów na Riwierze, a potem w Bukareszcie zdobył szampionat Rumunii. Walczył także z wielkiem powodzeniem w Warszawie i innych miastach Królestwa. Znawcy twierdzą, że w niejednym kierunku przewyższa swego brata Zbyszka.

Z kraju.

Z Wieliczki. Onegdaj odbyła się w tut. Starostwie konkurencyjna rozprawa kościelna, przy dość licznym udziale delegatów. Przebieg sprawy zapowiadał się dość burzliwie z powodu spodziewanej opozycyi. Do wydatków na kościół parafialny w Wieliczce konkuruje z największą kwotą gmina miasta i obywatele wieliccy, obszary dworskie i kilkadziesiąt gmin. Wydatki obecnie obejmują naprawę dzwonnicy, dokończenie wieży, osztachetowanie wikaryówki i kościoła, przemianę schodów na taras kościelny od Rynku i odbudowę stodoły spalonej od pioruna. W gotówce wynosi to około 25000 koron.

Przebieg obrad był istotnie trochę niespokojny, ostatecznie jednak powzięto uchwałę jednomyślną co do zarządzenia robót i pokrycia finansowego. Że jednak uchwała taka zapadła, to zawdzięczyć należy proboszczowi ks. kan. Hałatkowi, który oświadczył, iż po pokryciu przez rząd $^1/_6$ części wydatków (do czego rząd z ustawy jest obowiązany) połowę całej reszty przypadającej na gminy i obsz. dworskie pokryje z własnych funduszów, a właściwie nie pokryje, lecz już pokrył, gdyż dzwonnica została z jego funduszów odnowiona kosztem 14000 koron. Ten wysoce obywatelski czyn księdza, który od pierwszych dni przybycia swego do nas ozyskał ogólną sympatyę zasługuje na specyalne podkreślenie.

Fabryka Perlbergera na Klaśnie zdecydowała się, jak nam donoszą na zbudowanie nad kominem 10 metrowego aparatu do odwonienia. Oby to jaknajprędzej nastąpiło!

K. S.

Z Myślenic. Zawiązała się tutaj „Chrześcijańska Spółka pożyczek i oszczędności", której zadaniem jest udzielanie mieszkańcom miasta i okolicy łatwego i taniego kredytu na hipotekę, weksle i skrypta, a zarazem zapewnienie pewnej i korzystnej lokacyi kapitału. Do Rady nadz. wybrano dyr. gimn. p. S. Pardyaka, jako przewodniczącego, ks. A. Płaziaka, zast., ks. prof. I. Nodzyńskiego, sekr., p. A. Janowskiego, kupca, wicesekr., oraz pp. dra J. Gałuszkę, B. Pazgana, A. Goławieckiego, I. Gorączkę, J. Wójcika, J. Owsiaka, A. Szymskiego i J. Wołocha. W skład dyrekcyi wchodzą: p. E. Klebert, burmistrz, J. Pomiankowski i W. Oswarek, zastępcami zaś dyrektorów są p. prof. J. Lambert i L. Ambor. Syndykiem p. dr Stefański.

Mimo licznych interpelacyj i zażaleń wnoszonych do Wydziału powiat., w sąsiedniej gminie Dolnej wsi, która stanowi przedmieście Myślenic i gdzie jest poczta, urzędy straży skarbowej, ewidencya katastru itd. itd. nie ma dotychczas ani jednej lampy, któraby umożliwiała przebycie najwięcej zamieszkanej i ruchliwej ulicy podczas ciemnych wieczorów i nocy. Mieszkańcy nie wiedzą już do kogo zwrócić się w sprawie tych porządków.

Wojna na Bałkanie.

W ciągu dzisiejszego przedpołudnia otrzymaliśmy z Wiednia następujące telefoniczne informacye:

Cesarz nie żywi nadziei utrzymania pokoju.

Wiedeń. (Tel. wł.) Cesarz przyjął wczoraj na audyencyi dyrektorów dwóch wielkich banków wiedeńskich, z którymi rozmawiał o stosunkach ekonomicznych i finansowych. Podczas rozmowy uczynił cesarz aluzyę do obecnego ciężkiego położenia międzynarodowego. Wówczas jeden z dyrektorów wyraził zapatrywanie, „że mądrości cesarza uda się wreszcie utrzymać pokój". Cesarz żywo temu zaprzeczył i powiedział:

— **Sam tego nie potrafię uczynić!**

„Symboliczne" rozpoczęcie wojny.

Cetynia. (Tel. wł.) Rozpoczęcie wojny między Czarnogórą a Turcyą odbyło się w sposób symboliczny. W obozie czarnogórskim na samej granicy tureckiej książę Piotr, krewny króla, oddał w imieniu króla pierwszy strzał z armaty w kierunku tureckiego

Teatry i widowiska

—

REPERTUAR teatru miejskiego.

Sroda: „Intryga i miłość".

Czwartek: „Trzeba umrzeć aby żyć".

Piątek: WIECZÓR SKARGOWSKI.

Sobota: „Peer Gynt"

Niedziela popołudniu „Kościuszko pod Racławicami".

wieczór „Peer Gynt"

Poniedziałek: „Peer Gynt"

TEATR Nowości.

Konkurs zapaśniczy walczą: Binning-Derma Wildman-Winter Lassartes-Bergman

Początek o g. 8 wieczór.

TEATR APOLLO

Od 1—15 października br.

Prof. O. Trablé telepatyczny Fenomen.

The Schaefers akt akrobat.

Zejdowski K. Liebal komik

Julia Wagner, polska śpiew.

Gita de Iroi. Venus.

Le nu esthetique

Maraba ?? cuda indyjskie.

H. Sztorchówna subretka polska

Baronesa Bernegg, diva operetkowa.

M. Lafayette. polski komik

Ada Girola, śpiewaczka.

Początek o g. 8 wieczór.

Kabaret początek o g. 11.

EDISON

Początek o godz. 8 pół i wieczór.

TEATR Maryonetek przy ul. św. Jana.

Codziennie od g. 5—7, w niedzielę od g. 4—8.

posterunku granicznego w Pławnicy, poczem proklamowano uroczyście wojnę jako rozpoczętą.

Uroczystości wojenne w Sofii.

Sofia. *(Tel. wł.)* Wczoraj w obecności króla, królowej, książąt i całego dworu wydobyto uroczyście historyczne chorągwie tych pułków, które odeszły na granicę. Nieprzebrane tłumy ludności entuzyastyczny brały udział w tej uroczystości ściśle wojskowej.

Posłowie, grecki i bułgarski opuszczają Konstantynopol.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Tutejszy poseł grecki **opuścił dzisiejsze swoje stanowisko** i odjechał do swej ojczyzny na pokładzie okrętu rumuńskiego. **Odjazdu posła bułgarskiego spodziewają się w ciągu dzisiejszego dnia.**

Naczelny komendant armii bułgarskiej.

Sofia. *(Tel. wł.)* Głównym komendantem armii bułgarskiej został zamianowany jenerał S a w o w. Nominalnie będzie głównę komendę sprawował król F e r d y n a n d, który ma w tym kierunku prawo konstytucyą zagwarantowane.

Grecya boi się wojny z Turcyą.

Petersburg. (Tel. wł.) Według nadeszłych tutaj z Aten wiadomości, Grecya najbardziej obawia się rychłego już zawarcia pokoju turecko-włoskiego, gdyż wówczas flota turecka będzie mogła wypłynąć z Dardanelów i będzie mogła atakować flotę grecką. W Atenach uważają, że wobec tego cały plan obsadzenia Tessalii j e s t c h y b i o n y.

nem, obrońca sprawiedliwości. Dla władz sądowych „of the Libertis of the Cinque Ports“ i innych, pozdrowienie!

Ponieważ tam pani G. F. Brown została oskarżona, że trzyma psa bez opłaty i ponieważ skazana za to została na grzywnę 2 szylingów i 6 pensów — wiedzcie, że w uwzględnieniu pewnych okoliczności, które nam pokornie zostały przedłożone, w łasce zarządzamy, aby jej ta kwota została zwrócona“.

Rozkaz króla został spełniony.

Włóczęga, policyant i żandarm. Świadkami niezwykłego widowiska byli przed kilku dniami przechodnie w parku Treptowskim pod Berlinem. Oto z gąszczów wypadł nagle obszarpany włóczęga, a tuż za nim policyant berliński, który ujął zbiega i usiłował nałożyć mu kajdanky na ręce. Włóczęga, chłop silny i sprawny bronił się zacięcie i za chwilę wyrwał się z rąk przedstawiciela władzy, który bez wielkiego namysłu sięgnął po rewolwer służbowy i zmierzył do przeciwnika. Już miał pociągnąć za kurek, gdy z poza drzewa wyskoczył nagle żandarm, chwycił policyanta za obie ręce i po krótkiem zmaganiu się nałożył mu kajdanki, odebrał rewolwer, oraz szablę i poprowadził do najbliższego rewiru. Scenie tej przyglądał się włóczęga z zupełnym spokojem, po chwili wszakże zaczął prosić żandarma, aby puścił policyanta berlińskiego na wolność. Przechodnie zatrzymali się i w jednej chwili za aresztowanym policyantem i obdartusem szedł tłum ogromny, nie mogąc pojąć, co się stało. W strażnicy policyjnej dopiero pokazało się, że tak włóczęga, jak policyant z przyprawionymi wąsami, są aktorami, którzy zajęci byli właśnie odgrywaniem jakiejś sceny nastrojowej przed objektywem kinematografu, gdy przeszkodził im prawdziwy żandarm. Na rozprawie sądowej skazał sąd reżysera na 3 marki kary.

Pogoda w Krakowie.

(Z krakow. obserw.)

Dn. 9. październ. termometer dosredł od 3·1 do 10·8 C. barometr podnosił się

Dnia 10 październ. o godz. 7-ej rano stan barometru: 751·9 mm.

stan termometru: 6·4 C.

Wiatr północ.-zachod.

Prognoza: Dziś pochmurno.

Zakopane

(Telegram Kraj. Związku Turyst.)

Ciepłota najwyższa 6·3 C., najniższa 2·4 C. Ciśnienie powietrza 698 mm Kierunek wiatru: wschodni.

Prognoza: zachmurzenie

Bułgarya jutro wypowie wojnę.

Paryż. (Tel. wł.) Dziennik »Information« donosi z Konstantynopola, że archiwum poselstwa bułgarskiego zostało już przeniesione do gmachu ambasady rosyjskiej, która także objęła na czas wojny opiekę nad żyjącymi w Turcyi poddanymi bułgarskimi. Formalne wypowiedzenie wojny ze strony Bułgaryi nastąpi w ciągu dnia jutrzejszego (piątku).

U konferencyę międzynarodową.

Berlin. (Tel. wł.) Dzisiejsza „Morgenpost“ donosi, że m i ę d z y m o c a r s t w a m i t o c z ą s i ę j u ż p e r t r a k t a c y e o **zwołanie konferencyi międzynarodowej, która jest koniecznie potrzebną.**

Nadzwyczajne kredyty na armię.

Wiedeń. (Tel. wł.) Rezultat wczorajszej konferencyi ministrów jest taki, że uchwalono nadzwyczajne kredyty na armię **tylko na rok 1912.**

Kawalerya rosyjska zbliża się do granicy galicyjskiej.

Z Piotrkowa otrzymujemy następującą zupełnie pewną wiadomość:

W południowych guberniach Królestwa dragońskie pułki otrzymały wczoraj rano rozkaz posunięcia się do granicy austryackiej. Kilka pułków odbywa już marsz. Po wsiach panuje popłoch. Włościanie są przekonani, że wojna wybuchła. W nadgranicznych miejscowościach odbywają się masowe rewizyę i aresztowania wśród włościan i robotników.

Warszawa. (Tel. wł.) W sferach wojskowych panuje niezwykłe podniecenie. **Oficerowie są przekonani, że wojna z Austryą wybuchnie lada chwilę** (?). **W warszawskim sztabie wojennym dniem i nocą odbywają się ważne narady.**

Warszawa. (Tel. wł.) **Gubernatorzy otrzymali rozporządzenie, aby byli przygotowani na wprowadzenie stanu wojennego, względnie stanu oblężenia.**

Bunty polskich rezerwistów.

Warszawa. (Tel. wł.) — Z Białegostoku, Łomży, Wielunia, Noworadomska nadchodzą wiadomości o **buntach rezerwistów.** — Oficerowie traktują wszędzie rezerwistów w sposób wyzywający.

W Szczuczynie (gub. łomżyńska) podobno c z t e r n a s t u r e z e r w i s t ó w s ą d w o j e n n y s k a z a ł z a b u n t n a ś m i e r ć p r z e z r o z s t r z e l a n i e. Potwierdzenie tej wiadomości dotąd nie nadeszło.

O pospolite ruszenie.

Petersburg. (Tel. wł.) Wypowiedzenie wojny przez Czarnogórę w tutejszych dyplomatycznych kołach przyjęto z zadowoleniem. W głównym zarządzie związku narodu rosyjskiego odbywają się narady nad z o r g a n i z o w a n i e m p o s p o l i t e g o r u s z e n i a n a w y p a d e k w o j n y z A u s t r y ą.

Zjazd Wilhelma z carem.

Warszawa. (Tel. wł.) Rozeszła się tutaj pogłoska, że wobec wybuchu wojny na Bałkanach odbędzie się w Spale zjazd cesarza Wilhelma z carem.

Moskiewska branka

Warszawa. (Tel. wł.) Branka rezerwistów trwa w dalszym ciągu. R e z e r w i s t ó w b i o r ą p r z e w a ż n i e n o c a m i. S i l n e o d d z i a ł y **policyi i żandarmeryi wpadają do domów i wyciągają stamtąd mężczyzn w wieku wojskowym.** Zdarzają się nieustanne pomyłki, gdyż z a b i e r a j ą c z ę s t o n i e r e z e r w i s t ó w.

Pomoc dla Bałkanu.

Petersburg. (Tel. wł.) Studentki medycznych kursów organizują sanitarne oddziały, które w tych dniach wyruszą na Bałkan. Dotąd zgłosiło się 100 słuchaczek.

Ze świata.

Król i 3 korony. Dziennik „Daily Mail“ podaje interesującą historyę sporu o trzy korony, który w końcu rozstrzygnął sam król. Żona generała Małgorzata Brown, zgubiła markę za opłatę psa i musiała zapłacić grzywnę w wysokości 2 szylingów i 6 pensów (około 3 kor.). Po zapłaceniu grzywny marka się znalazła, a kiedy magistrat londyński nie chciał zwrócić grzywny, generał Brown zrobił podanie do króla. Odpowiedź przyszła następująca:

„Jerzy V. z Bożej łaski król Wielkiej Brytanii, Irlandyi i Brytyjskich kolonii za Oceanem, obrońca sprawiedliwości. ...

HERMAN HEIJERMANS.

SZCZURY WODNE

EZECHIELA WILDEGO OSOBLIWA HISTORYA.

87) *Tłumaczyła Merbur.*

— Spokojnie mój drogi — uspokajał mię, jakbym był jeszcze chorym — bądźże rozumnym mój chłopcze! Nic już nieszczęścia nie odmieni.. uspokój się!

— Ten człowiek to łajdak — wołałem jeszcze niespokojniej — on z całą pewnością podłożył ogień!

— A więc dobrze, przypuśćmy, że tak jest — odrzekł lekarz, mrugając na dziadka. — Ale jeśli tak jest, on i jego córki zostali srodze ukarani. A zresztą czemuż, czemu miał to uczynić? To by przecież wyglądało na samobójstwo!

— On żyje! — krzyczałem. — On tylko dom nasz zniszczył, bo — bo —

Umilkłem.

Nie mogłem im opowiadać historyi o skrzyniach z dziesięciu milionami.

— Zapiszę ci środek uspokajający — a o wstawaniu niema mowy.. — rzekł doktór.

Patrzyłem przed siebie.

W chaosie gorączkowych moich myśli wszystko wirowało dokoła jednego punktu.

W domu nie mógł wybuchnąć ogień, w biały dzień nie mogły zginąć trzy istoty. To było niemożliwe!

Nawet przypuściwszy możliwość wybuchu pożaru, to przecież oni potrzebowali tylko pobiegnąć do bramy, aby się uratować.

Położenie pokoi, sieni, schodów, żywo stało mi przed oczami. Na dole ludzie widzieli płomienie, a na górze (jakby ktoś biegł po schodach, mając przed nosem bramę, a dalej piwnicę, która dla nich też nie była nieprzeniknioną!) sprytna Ruta wykonała komedyę z wołaniem o ratunek.

— Dziadku — rzekłem żywo, gdy doktor wyszedł — jak długo już tu leżę?

— Dziś już dziesiąty dzień, mój chłopcze!

— Gdzie moje suknie?

— Słyszałeś przecie, że nie wolno ci wstawać — odrzekł niespokojnie.

— Muszę, chcę! — zawołałem gwałtownie — inaczej wybiegnę na ulicę, jak stoję!

Nieśmiało wyszedł, a po chwili zarządca zakładu wszedł.

— Co to ma znaczyć, Wilde? Chcesz wstawać, choć doktor zabronił? Nie wolno! Jesteś jeszcze osłabiony...

— Nie jestem osłabiony! — krzyknąłem dziko.

— Niedawno jeszcze bredziłeś w gorączce i krzyczałeś, aż się dzieci bały! Strasznie cię to zmogło, chłopcze, wyglądasz jeszcze jak trup. Za tydzień, jak cię trochę odkarmimy, pogadamy o tem. Nieprawdaż?

Pozostałem sam. Na dworze zegar wybił południe. Wszyscy byli w kościele. Cisza denerwowała mnie, wreszcie zasnąłem.

Ale tegoż samego wieczoru gdy dziadek już chrapał, bo w naszej wiosce z kurami spać chodzono, wstałem cichutko jak złodziej i w braku własnych moich sukien, włożyłem dziadka spodnie i wełniany kaftan.

W pięć minut później — zastawszy zamkniętą bramę wyszedłem oknem parterowem — szedłem ulicą, z osłabienia chwiejąc się na nogach jak pijany.

Krezus biegł za mną.

Unikałem o tej porze jeszcze ożywionej ulicy i piąłem się po wydmach, aż doszedłem do drogi portowej. W dobre pół godziny doszedłem do ruin naszego domu.

Wszystko zrównane było z ziemią, jakby dziura pod domem, w której niegdyś wesoło żyły szczury i gdzie niegdyś stała żelazna drabina Reicha, połknęła cały dom.

Biegałem dokoła miejsca mego nieszczęścia, jęcząc i dzwoniąc zębami. A im dłużej tak chodziłem, tem żywiej przypominały mi się wypadki tego dnia.

Reicha słowa, że lont leży przy beczce z prochem i to dziwne ciche czekanie ich trojga u drzwi, gdy zeszedłem ubrany, a przedewszystkiem ów nagły huk podczas pożaru.

(C. d. n.)

Wydawca: Krakowskie Tow. wydawnicze. Odpowiedzialny i naczelny redaktor: Ludwik Szczepański. Drukiem Aleksandra Rippera w Krakowie.

Rok XI. Kraków-Podgórze piątek 11 października 1912. Dodatek do Nru 232

WIECZORNE NOWINY

wychodzą codziennie o g. 6½
jako drugie wydanie „Nowin“ dziennika powszechnego.

Cena egzemplarza **4** hal. w Krakowie i w Podgórzu **6** halerzy na prowincyi.

REDAKCYA i ADMINISTRACYA:
Kraków, ulica św. Gertrudy L. 10. Telefon 340.

Prenumerata „Wieczornych Nowin“ wraz z głównym numerem, wychodzącym w południe, oraz z dodatkami „Tydzień Humorystyczny“ (we wtorki), „Praktyczna Gospodyni“ (we czwartki), „Romans i Powieść“ (trzy razy w tygodniu) wynosi 1 kor. 50 hal. miesięcznie z jednorazowem odnoszeniem lub przesyłką. Za dwurazowe odnoszenie lub przesyłkę dopłaca się 40 hal. w Krakowie, 50 hal. na prowincyi. — Prenumerata samych „Wieczornych Nowin“ wynosi w Krakowie i na prowincyi 1 koronę. Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolejowych.

Wojna na Bałkanie.

Dziś o godz. 5 po południu otrzymaliśmy następujące telefoniczne i telegraficzne wiadomości:

Opinia bułgarskiego premiera o wojnie.

Wiedeń. (Tel. wł.). Dzisiejsza popołudniowa „N. Fr. Presse“ przynosi wywiad swego specyalnego korespondenta w Sofii z bułgarskim premierem Geszowem. Zadał on premierowi 5 pytań, które brzmią następująco:

1) Jaki wynik dała wczorajsza rada ministrów, zwołana wskutek noty mocarstw? Odpowiedź: Nic jeszcze pewnego powiedzieć nie mogę. Jeszcze ciągle trwa wymiana depesz między nami a Atenami i Belgradem.

2) Czy należy oczekiwać w najbliższych dniach decyzyi? *Odp.:* Decyzyi ani na chwilę nie można odkładać!

3). Czy nadzieja pokoju jeszcze istnieje? *Odp.:* Nie należy rozpaczać!

4) Dlaczego oficyalna nota mocarstw w sprawie pokoju wystosowana do Bułgaryi i Serbii, nie została wręczoną w Czarnogórze? *Odp.:* Czarnogóra rozpoczęła już wojnę, więc stoi poza nawiasem negocyacyj dyplomatycznych.

5) Czy ekscelencya wie o pogłoskach, iż Grecya i Serbia rozpoczęły dzisiaj kroki wojenne przeciw Turcyi? *Odp.:* mogę pana zapewnić, że **dzisiaj kroków wojennych te państwa jeszcze nie podjęły.**

Hr. Berchtold o stanowisku Austryi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu delegacyi węgierskiej złożył hr. Berchtold **nader ważne oświadczenie. Austrya** — mówił hr. Berchtold — **nie dąży do powiększenia terytoryum, ale monarchia ma na Bałkanie bardzo ważne interesy, których zdecydowaną jest bronić wśród wszelkich okoliczności.**

Na delegacyi austryackiej oświadczył hr. Berchtold, że żądane kredyty wojskowe **nie są kredytami mobilizacyjnymi**, gdyż monarchia ma tendencye na wskróś pokojowe.

Bułgarya ukończyła już mobilizacyę.

Sofia. (Tel. wł.) Mobilizacya armii bułgarskiej **została dzisiaj ukończoną.** — **Główna kwatera króla już jutro wyruszy** na linię bojową. Do Sofii przybyło 5 rosyjskich awiatyków wojskowych, którzy oddali się na usługę głównej komendy.

Sułtan u grobu Proroka.

Konstantynopol. (*Tel. wł.*) Podobnie, jak przy rozpoczęciu wojny włoskiej w Trypolisie, udał się wczoraj sułtan do starego Stambułu, aby się pomodlić na grobie proroka o pomyślność dla oręża tureckiego.

Ks. Jerzy brygadyerem.

Belgrad (Tel. wł.) Ks. Jerzy serbski, były następca tronu, otrzymał komendę brygady w dywizyi naddunajskiej.

Odjazd posłów, greckiego, serbskiego i bułgarskiego z Konstantynopola.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Na rumuńskim parowcu „*Dacia*“, który dzisiaj stąd już odjechał do Aten, zamówił poseł grecki 18 miejsc dla siebie i członków poselstwa.

Na innym okręcie rumuńskim „*Princi pessa Marya*“, który stąd jutro odjeżdża do Konstanzy, **zamówili miejsca dla siebie i swego otoczenia posłowie serbski i bułgarski.**

Czarnogórcy palą i mordują.

Cetynia. (Tel. wł.) Wsie mahometańskich Albańczyków na północ od rzeki Bojany, **stoją w płomieniach.**

Wojska czarnogórskie **dopuszczają się niesłychanych okrucieństw, mordując dzieci, kobiety i starców.**

Ostrzeliwanie okrętów Lloydu

Tryest. (Tel. wł.). Dwa parowce austr. Lloydu, które jechały wczoraj po jeziorze Skutari, **były wczoraj gęsto ostrzeliwane przez artyleryę czarnogórską.**

Ogień z dział czarnogórskich wzmógł się w chwili, gdy te parowce chciały wpłynąć na rzekę Bojanę, która wchodzi do jeziora.

Jedna kula czarnogórska wpadła do wody o 50 m. od okrętu. Parowce Lloydu, dla uniknięcia podobnych niespodzianek, będą odtąd na jeziorze Skutari płynęły **pod wojenną flagą austryacką.**

Stanowisko szczepów katolickich.

Cetynia. (Tel. wł.). Już teraz jest wiadomo, że Mirydyci katoliccy pozostaną w obecnej wojnie neutralnymi a **Malissorzy połączą się z Albańczykami.**

Oblężenie Berany trwa w dalszym ciągu.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Wojska czarnogórskie **cernują ze wszystkich stron Beranę** i raz po raz ponawiają ataki na tę miejscowość.

Sytuacya nielicznego garnizonu tureckiego jest rozpaczliwą. Wiadomość, jakoby posiłkom tureckim udało się wejść do Berany **nie sprawdza się.** Ministerstwo wojny potwierdza jedynie, że kilka band albańskich przekradło się do Berany na pomoc garnizonowi tureckiemu.

Zdradziecki napad Czarnogórców.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Minister spraw zagranicznych Norandunghian oświadczył dzisiaj ambasadorom, że napad Czarnogórców na Beranę nastąpił jeszcze przed oficyalnem wypowiedzeniem wojny tak, że garnizon turecki w pierwszej chwili wahał się, czy ma strzelać na napastników.

Samobójstwo wyższego oficera czarnogórskiego.

Cattaro. (Tel. wł.) Po onegdajszej walce artyleryjskiej pod Planimicą, pewien wyższy oficer artyleryi czarnogórskiej, nazwiskiem Dobrowicz, **popełnił samobójstwo.**

Bitwa pod Planimicą.

Już po zamknięciu numeru południowego otrzymaliśmy telegraficznie dalsze szczegóły o pierwszej bitwie czarnogórsko-tureckiej, o której „symbolicznem“ rozpoczęciu doniósł telegram z Cetynii. Przebieg bitwy, której opis nadchodzi za pośrednictwem Biura Reutera, był następujący:

Londyn. Czarnogóra wczoraj przedpołudniem **rozpoczęła wojnę atakiem na wzmocnione stanowisko** naprzeciw Podgoricy.

O godzinie 8 rano najmłodszy syn króla czarnogórskiego, kapitan artyleryi ks. Piotr ze stanowiska czarnogórskiego dał pierwszy strzał do pozycyi tureckiej. Muzyka grała w głównej kwaterze hymn czarnogórski. Po 21 minutach, **artylerya czarnogórska spędziła Turków z ich stanowiska na wzgórzu Planimica.** Po opróżnieniu tego wzgórza przez wojsko tureckie, Czarnogórcy w południe, pod osłoną swoich dział posuwali się zwolna naprzód ku umocnionemu wzgórzu tureckiemu, Dunozi, które panuje nad drogą do Skutari.

O godz. 2 po poł. wojsko tureckie wylądowało na brzegu jeziora Skutari. **Niedaleko granicy czarnogórskiej wywiązała się walka na całej linii, która trwała do wieczora.** Król Mikołaj przed południem z ks. Mirką i sztabem udał się na wzgórze, położone koło Podgoricy; dopiero późno powrócił do głównej kwatery, gdzie dla narady z królem przybyli następca tronu ks. Danilo oraz ks. Piotr.

Ostrzeliwanie okrętów Lloydu.

Dziś dodatek Praktyczna Gospodyni

Znaczenie czarnogórskich operacyj wojennych.

Podgorica leży na terytoryum czarnogórskiem tuż nad granicą turecką nad brzegiem rzeki Moracy, wpadającej do jeziora Skutari.

Z powyższej depeszy widać, że starcie nastąpiło między Podgoricą a Dinozi, miasteczkiem albańskiem, leżącem już na terytoryum tureckiem, przy przekroczeniu wojsk czarnogórskich przez granicę.

W ciągu starcia teren jego zaczął się przesuwać ku południowi nad jezioro Skutari (odległość od Podgoricy do północnego brzegu kilometrów 20). — W mieście Skutari (Skodar) Turcy mają bardzo silną załogę. Stale stoi tam cała dywizya rizamów, dwa pułki artyleryi polowej, batalion strzelców i odpowiednia kawalerya. Teraz siły te muszą być naturalnie znacznie zwiększone.

Skutari stanowi wierzchołek północno-albańskiego trójkąta strategicznego, którego podstawę tworzy linia prosta, biegnąca z Ipeku na południe przez Prizren do Dibry.

Jak się z dotychczasowych wiadomości okazuje, Czarnogórcy rozpoczęli operacye wojenne równocześnie z dwóch stron. **Na północy, na granicy Sandżaku koło Berany w celu połączenia się z Serbami, którzy idą na Sjenicę** i na południu od Podgoricy ku Skutari i ku morzu.

Bitwa pod Beraną w Sandżaku Nowibazar.

Belgrad. Nieregularna banda ochotników serbskich zdemolowała pod Beraną koszary tureckie. Następnie połączyła się z wojskiem czarnogórskiem. **Dwa tureckie bataliony zmuszono do kapitulacyi.** Nadciągających na pomoc 18 batalionów tureckich odcięto, zniszczywszy most. Turcy mieli ponieść wielkie straty.

„Mali Journal“ donosi, że walka była b. gorąca i że serbscy ochotnicy pod Beraną zdobyli kilka armat. (Tak przedstawiają serbskie źródła rezultat walki pod Beraną. Wieściom tym bardzo dowierzać nie należy).

Oficyalnie uspakajająca informacya rosyjska.

Petersburg. (B. kor.) Pet. ajencya tel. jest upoważniona do oświadczenia, że wiadomości pism niemieckich o nowej mobilizacyi w Rosyi są bezpodstawne. Niema mowy o mobilizacyi, a mobilizacya próbna, o której doniesiono 30 z. m., jest ukończoną, a rezerwiści zostali już odesłani do domu. (Informacye prywatne przeczą tej urzędowej rosyjskiej informacyi w sposób bardzo stanowczy. Przyp. red.).

Pokój włosko-turecki.

Medyolan. „Secolo“ donosi, że dziś może jeszcze ogłoszony będzie tekst traktatu pokojowego między Turcyą a Włochami.

„Polacy również mobilizują“.

Berlin. (W. A. T.). „Staatsbürger Ztg.“ pod powyższym nagłówkiem zamieszcza dłuższy artykuł, w którym dowodzi, że Polacy uważają czasy obecne za najodpowiedniejsze do powstania, wierząc w to, że niezadługo musi i dla nich wybić chwila wolności.

Na dobie.

Zgoda.

(Na znaną ludową melodyę).

W ogrodzie przy wodzie, pierwszy strzał pada..
Austryjka do Mocha słówka nie gada.
Cichuteńko, skromnie stoi
Z żołnierzykiem w pełnej zbroi.
„Czy chcesz? czy pójdziesz? czy chcesz na Turka?“
„Nie chcę, nie pójdę! nie chcę na Turka!
Nie kuś, nie namawiaj wiele!
Chodzi Ci o Dardanele!
Nie chcę, nie pójdę! nie chcę na Turka!“

W ogrodzie, przy wodzie drugi strzał pada..
Austryjka do Mocha słówka nie gada.
Kieskę złotem wypełniła,
Żołnierzyków przy niej siła...
„Czy chcesz? czy pójdziesz wziąć pół Sandżaku?“
— „Nie chcę, nie chcę brać z Tobą Sandżaku.
Mówiła mi moja mama,
Masz co zabrać, zabierz sama.
Nie chcę, nie pójdę, nie chcę Sandżaku!“

W ogrodzie przy wodzie trzeci strzał pada...
Austryjka do Mocha ciągle nie gada...
Ma buziaczek śliczny gładki,
Rączkę wspartą o armatki.
„Czy chcesz, czy pójdziesz? czy chcesz Belgradu?“
— „Nie chcę, nie pójdę! nie chcę Belgradu!
Co mi tron po królu Piotrze?
Port mi tylko łezki otrze!
Nie chcę, nie pójdę! nie chcę Belgradu!“

W ogrodzie, przy wodzie czwarty strzał pada...
Austryjka z Moskalem na uszko gada!
„Kehrt euch!“ robią żołnierzyki,
— „No więc bierz — po Saloniki!
„Czy chcesz, czy pójdziesz? No, teraz zgoda!“
„Idę, już idę! No, teraz zgoda!
Przejazd wolny masz mój dzikl!
Ja zabieram Saloniki!
Buzi, daj Mochu, już z nami zgoda!“.

Jażwiec.

Co słychać w mieście?

Kraków, 10 października.

Zebranie Stronnictwa P. mieszczaństwa Demokratycznego

odbywa się dzisiaj od godz. 6 w sali Rady powiatowej. Z posłów na zebranie przybyli posłowie prezes Koła dr Leo, J. K. Federowicz, J. Sare i Zieleniewski. Zebranie jest bardzo liczne. Zagaił prezes stron. E. Zieleniewski, przewodniczącym przez aklamacyę wybrano nadr. Zawadzkiego.

W chwili, gdy oddajemy numer pod prasę, toczy się dyskusya, której przebieg podamy w jutrzejszym numerze.

W sprawie obecnego przesilenia finansowego

dziś wieczorem odbywa się w lokalu Towarzystwa Zaliczkowego konferencya przedstawicieli sfer finansowych i prasy.

Na tą konferencyę przybył specyalnie prezes Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych ze Lwowa. O przebiegu konferencyi doniesiemy w jutrzejszym numerze.

Oszustwa węglowe w Krakowie. Aresztowani pod zarzutem systematycznych oszustw węglowych J. Plessnar, właściciel firmy „Wulkan“ i jego urzędnik Potocki, zostali wczoraj wypuszczeni z aresztu śledczego. Śledztwo przeciw nim w dalszym ciągu prowadzi sędzia Dr. Wacławowicz. Rozprawa odbędzie się niebawem.

Pomnik dla poległych w r. 1848. Sekcya ekonomiczna zezwoliła komitetowi budowy pomnika na grobie poległych w r. 1848 na przybranie kawałka gruntu cmentarnego na rozszerzenie grobu, tudzież na ogrodzenie grobu cokołem murowanym ze sztachetami żelaznemi.

Wiadomości osobiste. Radca wyż. sądu kraj. p. M. Turowicz został powołany do służby przy najwyższym trybunale sądowym i kasacyjnym w Wiedniu.

Na wystawę sztuk pięknych nadesłali nowe dzieła artyści pp.: Augustynowicz Al., Broszkiewicz An., Falat J., Hofmann Vl., Kossak W., Krasnowolski J., Kulczycka H.

Ogrody publiczne w nowych dzielnicach. Na wczorajszem posiedzeniu sekcyi ekonomicznej pod przewodnictwem prezydenta dra Lea omawiano kwestyę ogrodów publicznych i miejsc dla zabaw dzieci w gminach przyłączonych. Stwierdzono, że Kraków posiada zamało parków i gmina musi w najbliższej przyszłości pomyśleć o ich stworzeniu w dzielnicach przyłączonych dla wygody i zdrowia mieszkańców tych dzielnic.

Rozwój Dębnik. Na posiedzeniu sekcyi ekonomicznej pod przewodnictwem prezydenta Dra Lea sekcya uznała przedłożony przez magistrat plan generalny regulacyi Dębnik za podstawę do prac szczegółowych co do kierunku dróg, poleciła magistratowi 1) przedłożyć wnioski dotyczące sposobu zabudowania Dębnik, 2) rozpatrzeć sprawę linii tramwajowej dla Dębnik w porozumieniu z Towarzystwem tramwajowem, wezwała magistrat o przedłożenie w jak najkrótszym czasie ustawy komasacyjnej.

Na sekcyi omawiano również kwestyę usytuowania przyszłego kościoła parafialnego w Dębnikach, którego budowę uchwaliła rada miasta z okazyi utworzenia Wielkiego Krakowa, ofiarowując grunt pod kościół i zobowiązując się do przyczynienia się znaczną kwotą do jego budowy.

Z rady miejskiej w Podgórzu. Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej w Podgórzu uchwalono przeznaczyć 25 kor. na bursę im Skargi oraz 100 kor na T. S. L. z okazyi jubileuszu Skargi. Po załatwieniu kilku drobnych spraw gospodarczych dr. Bobrowski zabrał głos dla umotywowania swego wniosku wzywającego komisyę, badającą warunki przyłączenia, do ukończenia prac i złożenia sprawozdania Radzie.

W czasie przemówienia dra Bobrowskiego wyszli z sali radni: Albin, Jakób Ferber, Gadomski, Przybylski, Miksztein, Z. Schenker i zdekompletowali Radę, aby nie dopuścić do uchwalenia wniosku.

Wobec braku kompletu zamknął burmistrz posiedzenie. Zdekompletowanie posiedzenia wywołało oburzenie pośród pozostałych radnych.